

Temat: „Mieszkamy w różnych domach”

PRZYGOTUJ:

Książkę „Pięciolatek razem poznajemy świat” cz.4, kredki, załączniki, kolorowe kartki, małe maskotki

/źródła: zasoby google - grafika, książka „Leniwe literki” M. Strękowskiej – Zaremby, przewodnik metodyczny wyd. Podręcznikarnia/

1. Słuchanie opowiadania pt.: „Dziwny dom” (brak informacji o autorze).

Wracamy ze spaceru. Moja mama i ja. Idziemy sobie, idziemy, rozmawiamy sobie, rozmawiamy i wolnym krokiem zbliżamy się do naszej ulicy. A tam...

...Nie ma naszego domu! Zniknął! Na jego miejscu stoi stara, dziwna drewniana chatka.

– Mamo, co się stało z naszym... – przerywam i spoglądam na mamę. – Mamo, czy ty to widzisz?

– Co mam widzieć, kochanie? Dlaczego masz taką zdziwioną minę? – mama uważnie mi się przygląda. – Czy coś się stało?

– Mamo, nasz dom... Jest zupełnie inny... Ktoś go zamienił...

– Nie zauważyłam – mówi mama i wkłada do zamka ogromny, metalowy klucz. Gdy go przekręca, żeby otworzyć drzwi, słychać trzaski i chrzęszczenia. Ostrożnie popycham drewniane, ciemne drzwi zrobione z desek i boję się wejść do środka. Nad moją głową wisi wielka pajęczyna, a na niej siedzi ogromny czarny pająk i właśnie zjada resztę swojego śniadania.

– Mamo, co to jest? – pytam i chwytam mamę za rękę. Dlaczego mama wcale się nie dziwi? Co to wszystko znaczy? Chyba ktoś z czarował moją mamę i nasz dom... Ale to nowe mieszkanie wcale mi się nie podoba...

Mama odsuwa nogą wielki kamień, leżący tuż przy drzwiach i wchodzi do środka. Bardzo się boję i chce mi się płakać. To nie jest nasz śliczny domek... Ja chcę do siebie do pokoju!

Wchodzę za mamą do środka i przyglądam się ciemnym ścianom. Widać na nich pajęczynami ślady kurzu, a na haku przy suficie wisi gniazdo os, z którego co chwilę wylatują bzyczące owady. Mama podśpiewuje pod nosem dziwną piosenkę, a ja podchodzę do drewnianego stołu z grubym blatem. Widać na nim tłuste plamy i mnóstwo okruchów. Brudne talerze leżą jeden na drugim, a na nich siedzą wielkie, grube muchy i zlizują resztki jedzenia. Fuj! Nagle czuję, że coś dotknęło mojej nogi. Odskakuję od stołu i zaglądam pod stół.

– Mamo, tu jest koza! – mówię z trudem, bo łzy cisną mi się do oczu.

– Tak, kochanie. Przecież zawsze tu mieszka. A gdzie niby miałaby być? – śmieje się mama, mieszając w ogromnym osmolonym kotle jakąś paskudnie cuchnącą potrawę.

– Mamo, co dzisiaj będzie na obiad? – pytam, próbując przejść pomiędzy pustymi butelkami i starymi gazetami, leżącymi na podłodze.

– To co zwykle! – odpowiada uśmiechnięta mama, wkłada do kociołka brudną rękę i wyjmuję z niego garść czegoś, co wygląda jak jedzenie znalezione na śmietniku.

– Pieczone pazurki jaszczurek i głowy karaluchów.

– Mamo! Mamo! Ja się boję!

Dookoła robi się zupełnie ciemno. Widzę sufit i okno. Spoglądam w bok i po chwili dostrzegam jakąś dziwną sylwetkę, podchodzącą do mnie w blasku księżyca.

– Mamo! Mamo! – wołam coraz głośniejsze.

– Jestem tu! Nie bój się! – mama próbuje do mnie dojść, ale najpierw musi utorować sobie drogę przez zagraconą podłogę.

Przyglądam się temu, co przesuwa na bok... Klocki... Puzzle... Tenisówki... Kurtka... Hulajnoga...

Zaraz! To przecież moje normalne rzeczy! Już nie jestem w tym starym, brudnym, drewnianym domu!

– Mamo! Śniło mi się, że mieszkamy w okropnej chatce! Tam było pełno śmieci! I pajaków! I rzeczy na podłodze!

– To był tylko zły sen... Nic się nie martw... A na wszelki wypadek jutro posprzątaj swój pokój. Żebyś mogła do ciebie dojść, gdy znowu przyśni ci się coś złego...

Mama uśmiecha się do mnie, przytula mnie mocno, przykrywa miękką, pachnącą kołderką i daje mi cudownego mamowego buziaka. W czółko.

2. **Rozmowa** na temat opowiadania, poniżej jak zawsze pytania pomocnicze.

- Co zauważył chłopiec wracając z mamą ze spaceru?

- Jaki dom śnił się chłopcu?

- Co mama robiła w kuchni?

- Co wisiało na haku przy suficie?

- Jakie zwierzę mieszkało razem z chłopcem i mamą w drewnianym domu?

- Co czuł chłopiec widząc to wszystko? */dziecko powinno nazywać emocje: strach, zakłopotanie, przerażenie,*

radość, itp./

- Dlaczego dom jest ważnym miejscem?

- W jakim domu ty mieszkasz?

3. Omówienie wyglądu domów różnego rodzaju – wykorzystajcie **ZAŁACZNIK nr 1**, omówcie wygląd domów ich przeznaczenie, kto je zamieszkuje, różnice funkcjonalne, itp., przy okazji nazywaj poszczególne domy.

4. „Znamy nazwy domów” – w **ZAŁACZNIKU nr 1** są również napisy z nazwami budynków. Przeczytaj dziecku kolejne napisy a jego zadaniem jest ułożenie napisów pod odpowiednim obrazkiem, jeśli nie drukujecie obrazków, dziecko musi wskazać właściwy budynek.

5. **Podział** wyrazów na sylaby, przeliczanie i porównywanie sylab - *teraz poproś dziecko, aby podzieliło nazwy budynków, może być z klaskaniem lub układaniem np.: klocków, a następnie przeliczaniem z ilu sylab składa się słowo.*
6. **Zabawa ruchowa** bieżna „Dzieci do domku” – *rozłóż na podłodze tyle gazet ile osób bierze udział w zabawie – to są domki. Możesz włączyć dowolną muzykę, a na przerwę w muzyce i Twoje hasło: „dzieci do domków” – stajecie na gazetce. Ponownie włączasz muzykę i zabawa trwa dalej. Powtórzcie zabawę kilka razy.*
7. **Rozmowa** na podstawie ilustracji „Domy z różnych stron świata” – *wykorzystajcie ZAŁĄCZNIK nr 2 oraz kilka poniższych ciekawostek na temat niektórych domów.*

Informacje dla rodzica:

To, co w naszej kulturze określa się domem, w innych rejonach świata wygląda zupełnie inaczej. O tym, jaki on jest, wie każde dziecko, rysując schematyczne cztery ściany ze spadzistym dachem, oknami i obowiązkowym dymem unoszącym się z komina. To, do czego przywykliśmy, nie jest jednak normą na naszej planecie. Rdzenni mieszkańcy różnych terenów nazywają domami zupełnie różne budowle. Oto wybór najbardziej charakterystycznych domów z różnych stron świata.

*Pierwsze domy, dostępne niemal pod każdą szerokością geograficzną, dostarczyła sama natura. Choć ludzie nie mieli wpływu na to, gdzie powstawały **jaskinie**, chętnie korzystali z oferowanego przez nie schronienia. Jaskinie nadal zapewniają schronienie i są wykorzystywane w roli domów w różnych częściach świata, np. w tunezyjskim regionie Matmata. Wybierając się w różne atrakcyjne turystycznie rejony, możemy również rozejrzeć się za jaskiniowymi hotelami. Jaskinie w roli domów wykorzystują też współcześni pustelnicy, dobrowolnie rezygnujący z części zdobyczy cywilizacyjnych. Jak zbudować dom, nie mając na pozór żadnego nadającego się do tego celu surowca?*

*Okazuje się, że trwale i zapewniające przetrwanie schronienie można wznieść, dysponując jedynie wodą i... temperaturą. Te dwa składniki to podstawa **igloo** – domu wznoszonego ze śnieżnych bloków. Do budowy śnieżnego domu pozwalającego przetrwać w najbardziej niesprzyjających warunkach, jakie tylko można sobie wyobrazić, wystarczy wiedza człowieka i długi nóż, który umożliwia wycinanie bloków o pożądanym rozmiarach. Amerykańskim odpowiednikiem domu jest **tipi**. Ten namiot, charakterystyczny dla indiańskich plemion trudniących się polowaniem na bizona, był tradycyjnie wznoszony przez kobiety. Konstrukcja tipi to trzy solidne, około 8-metrowe drągi podtrzymujące pozostałe elementy. Uzupełniano je lżejszymi żerdziami, które stykając się na górze, tworzyły na ziemi okrąg o średnicy około 5 metrów. Na całość zarzucano kilkanaście odpowiednio zszytych i połączonych skór bizonów, tworząc schronienie w kształcie stożka.*

*Inną odmianą indiańskiego domu jest **wigwam**. W przeciwieństwie do tipi jest to stała, nieprzenośna siedziba, wznoszona przede wszystkim przez plemiona z terenów Wielkich Jezior. Szkielet wigwamu stanowi konstrukcja z drewnianych żerdzi, a ściany pokrywa się korą drzew, skórą i plecionymi matami. Wigwamy stosowane były przez plemiona prowadzące osiadły tryb życia.*

Afrykanie mieszkają w różnych rodzajach domów. Typ siedziby zależy od: warunków geograficznych, sposobu życia, dostępnych surowców i tradycji. W tamtejszych warunkach najpopularniejszym surowcem, wykorzystywanym do budowy, jest drewno lub po prostu gałęzie do robienia rusztowań i szkieletów budowli. Muł i glina służą do wyrobu cegieł na ściany i podłogę oraz do wypełniania przestrzeni w rusztowaniu, a także do tynkowania. Trawy i liście są wykorzystywane do krycia dachów i utkania dziur w ścianach. W niektórych typach domów drewniane szkielety pokrywane są po prostu matami i skórami zwierząt. W Afryce dom jest potrzebny do spania, ochrony przed upałem, deszczem i dzikimi zwierzętami. Jednak większość czasu spędza się poza nim. Z tego powodu tamtejsze domy w większości przypadków są małe.

W naszym kraju buduje się domy dla ochrony przed zimą, śniegiem, deszczem i wiatrem. Ze względu na niesprzyjającą pogodę przez większą część roku wygodniej jest nam spotkać się z przyjaciółmi i rodziną pod dachem, w ciepłym zaciszu, dlatego potrzebujemy większych domów.

8. **Praca w książce** „Pięciolatek razem poznajemy świat” cz.4, str. 6 – otwórzcie książkę na podanej stronie i wykonajcie zadanie zgodnie z poleceniem. Zwróć uwagę na zachowanie przez dziecko prawidłowej postawy podczas rysowania oraz sposób trzymania kredki.
9. Zabawa ruchowa orientacyjno – porządkowa „Mój dom” – rozłóż na dywanie ilustracje przedstawiające różne domy. Poruszajcie się po wyznaczonej przestrzeni podskakując lub biegając. Na sygnał: „**idziemy do domu**” musicie usiąść obok obrazka przypominającego wyglądem dom w którym mieszkacie. Powtarzamy zabawę kilka razy.

10. **Zestaw ćwiczeń** gimnastycznych nr 7 – mamy poniedziałek, więc tradycyjnie pora na ćwiczenia gimnastyczne. Pamiętajcie, że każde ćwiczenie wykonujemy kilka razy.

Część wstępna

Zabawa z kolorowymi kartkami.

Ustawiamy się w rozsypanie. Rodzic pokazuje kolorowe kartki. Np. **czerwona** kartka oznacza, że należy przyjąć pozycję siad skrzyżny, **niebieska** – leżenie na plecach, **żółta** – wykonujemy pajacyki, a **brązowa** – podskakujemy jak piłeczka.

Część główna

Zabieramy np.: małą maskotkę pluszową.

Ćwiczenia w rozsypanie.

- przekładanie maskotki z ręki do ręki z przodu i z tyłu
- przekładanie maskotki z ręki do ręki nisko za plecami i wysoko nad głową

- kładziemy maskotkę na głowę i wykonujemy skłon głowy w przód maskotka spada na ziemię, podnosimy maskotkę i powtarzamy tę czynność 5 razy
- ćwiczenie jak wyżej tylko wykonujemy skłon głowy w tył, później to samo na prawy i lewy bok.
- kładziemy maskotkę na głowę i na hasło: **hop** wykonujemy przysiad podparty (maskotka nie może spaść z głowy), a następnie wracamy do pozycji wyjściowej. Powtarzamy ćwiczenie kilkakrotnie.
- z postawy zasadniczej unosimy raz prawą raz lewą nogę i za każdym razem przekładamy maskotkę pod kolanem
- w siadzie podpartym o nogach ugiętych maskotka leży między stopami. Chwytny maskotkę obiema stopami unoszą ją w górę, następnie odkładamy na podłogę, ćwiczenie powtarzamy 10 razy.
- ćwiczenie jak wyżej tylko po uniesieniu nóg w górę maskotkę puszczamy.
- w siadzie podpartym o nogach ugiętych palce stóp oparte na maskotce. Ruch: przesuwamy maskotkę stopami jak najdalej do przodu i przysuwamy również palcami stóp jak najbliżej do siebie.
- ćwiczenie jak wyżej tylko raz ćwiczy prawa stopa raz lewa.

Część końcowa

Ćwiczenia oddechowe:

W parach, w leżeniu przodem twarzami do siebie ćwiczący przedmuchują do siebie zgniecioną w kulkę chusteczkę higieniczną.

To koniec dzisiejszych zajęć. W załącznikach macie jeszcze kolejną literkę, z którą możecie się pobawić w wolnej chwili. Jeśli ktoś będzie czuł niedosyt, to jak zawsze znajdzie w załącznikach karty pracy.

W związku z omawianą tematyką, możesz zaproponować dziecku budowę domów z różnego typu klocków lub z piasku w piaskownicy.







dom jednorodzinny

wieżowiec bliźniak

dom drewniany

domy szeregowe

dom murowany blok







Przeczytaj opowiadanie o kotku Atlasie. Następnie porozmawiajcie na temat treści opowiadania, zapytaj dziecko czy zapamiętało słowa z opowiadania, które rozpoczynały się głoską „n.”

N jak noc

Kotek był tak umorusany, że jego własna mama go nie poznała.
— To ja! Atlas! Nie poznajesz mnie?

Mama naląła gorącej wody do wanny, wzięła różowe, pachnące mydło i namydliła brudnego Atlasa od uszu aż po ogonek.

— Mlum, mlum, mlum — pluskały mydliny. — Ale brudas! Kotek nie zamierzał się bronić. W ciepłej wodzie było mu dobrze. Nawet brzusek zrobił się lżejszy i przestał boleć.

— Chyba się pogodzę z tą mydlaną literką — rzekł do mamy, gdy wycierała go szorstkim ręcznikiem. — Pomóż mi znaleźć literkę **M** w alfabecie.

— **ABCDEFGHIJKLLM** — odpowiedziała mama.

— Zaraz po **L** jak łabędź i ławka?

— Zgadza się.

— No tak — zmartwił się kotek. — Ale ja obiecałem niciom, że znajdę w alfabecie miejsce przeznaczone dla literki **N**.

— Nie martw się — pocieszyła go mama. — Wkrótce będzie noc, noc jest na **N**. Ona ci szepnie, które miejsce w alfabecie należy się tej literce.

I rzeczywiście, gdy kotek leżał już w łóżeczku, a za oknem przechadzała się cicha noc, zobaczył na niebie ułożone z gwiazd znane mu litery.

Było tam również **N**. **ABCDEFGHIJKLLMN**.



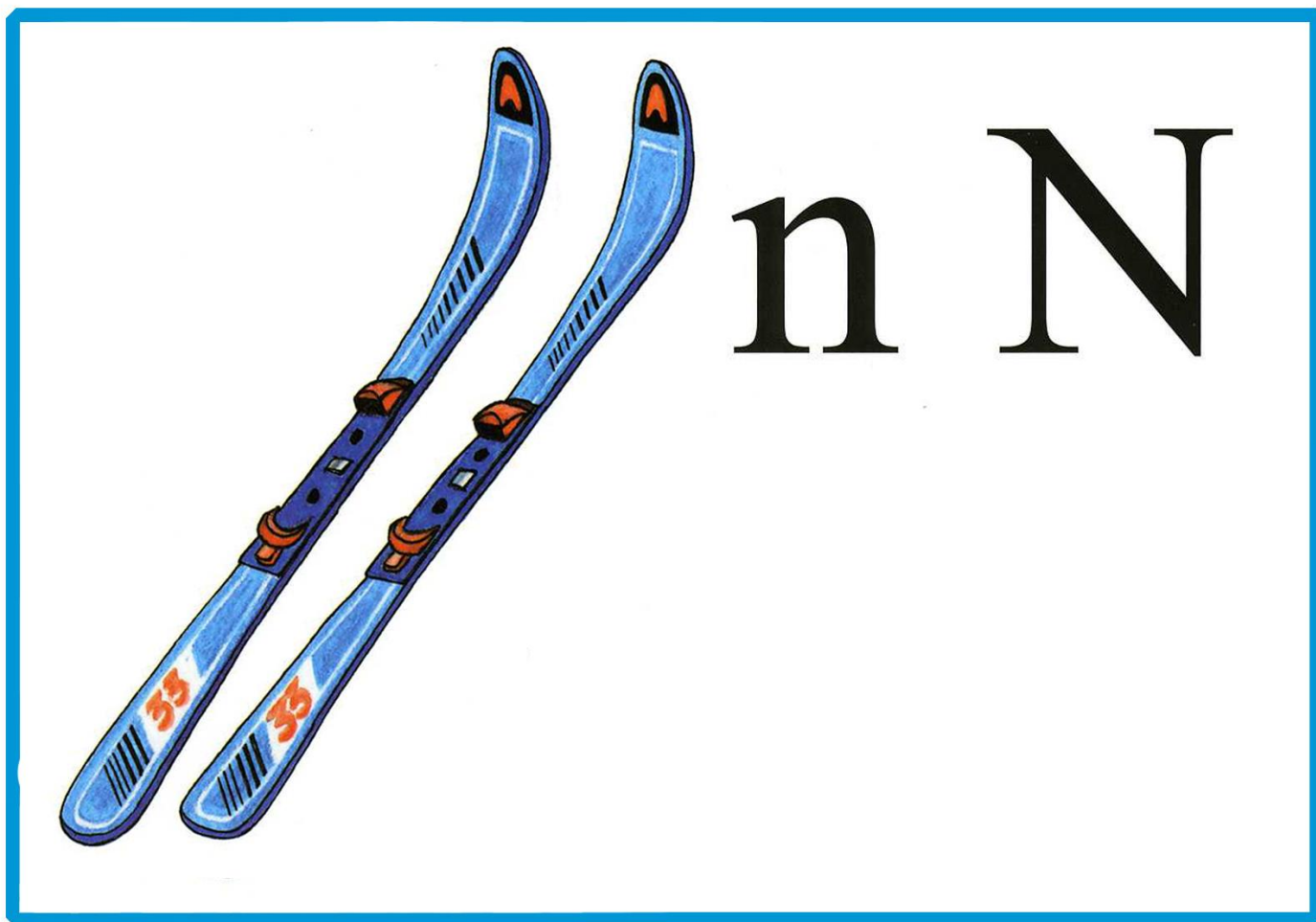


Teraz porozmawiajcie na temat treści opowiadania, zapytaj dziecko czy zapamiętało słowa z opowiadania, które rozpoczynały się głoską „n.” Następnie poproś aby podało jakieś inne słowa rozpoczynające się głoską „n.”

Zapytaj dziecko co jest na poniższym obrazku /but/, poproś dziecko żeby podzieliło słowo „but na sylaby i policzyło z ilu sylab składa się to słowo.

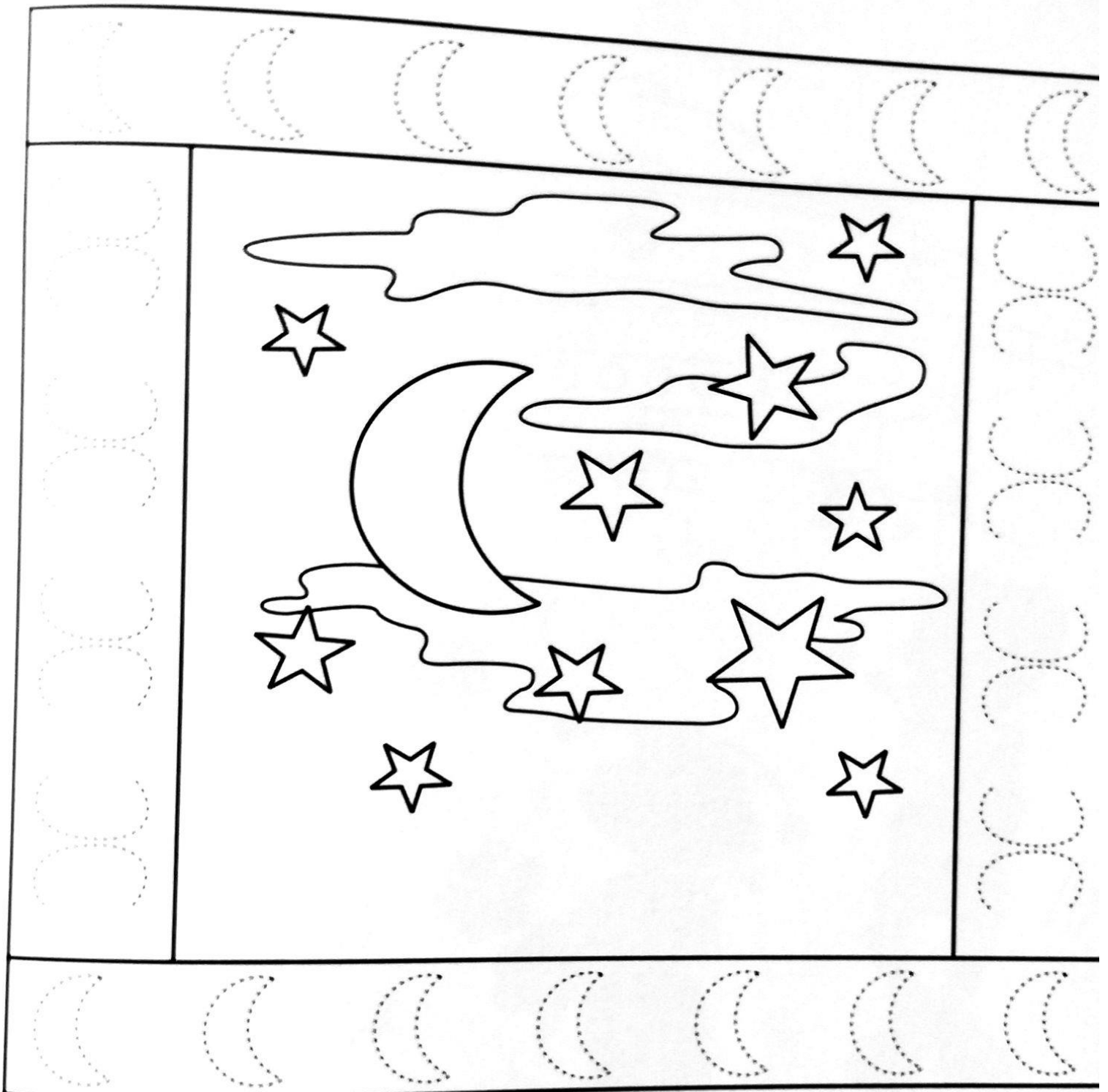
Teraz poproś dziecko aby uważnie słuchało, ponieważ będziesz wypowiadać słowo „narty” głoskami /n-a-r-t-y/, teraz zapytaj co słychać na początku słowa „narty” /n/.

Pokaż dziecku literę „n, N”, zwróć uwagę na wielką i małą literę, omówcie jej wygląd, różnice i podobieństwa.



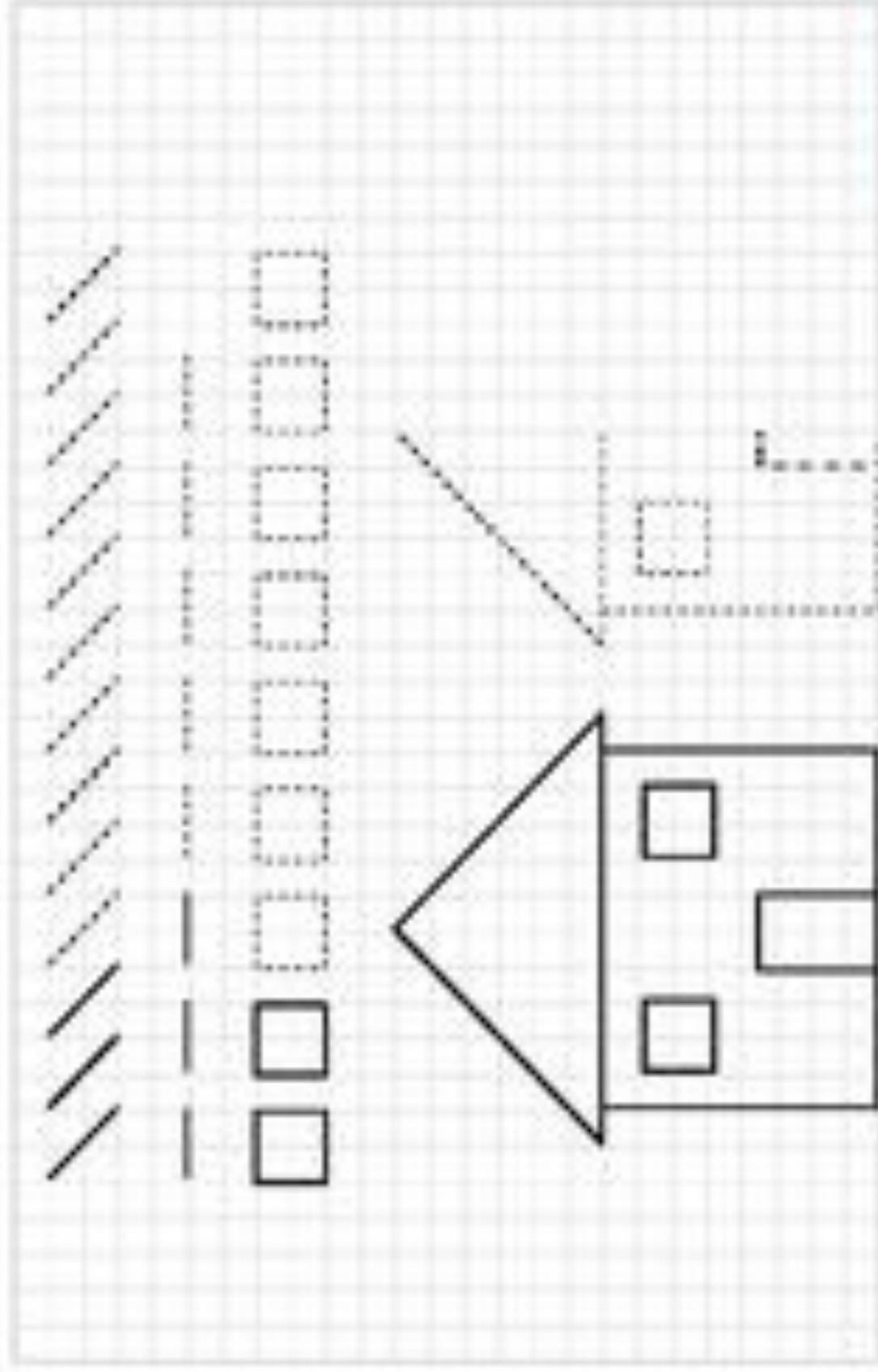
Teraz zadanie należy już tylko do dziecka. Musi narysować szlaczki po śladzie, pokolorować obrazek, wyciąć po liniach zewnętrznych, wyciąć literki i ułożyć z nich wyraz na obrazku według podanego wzoru:

n o c, następnie przykleić literki.

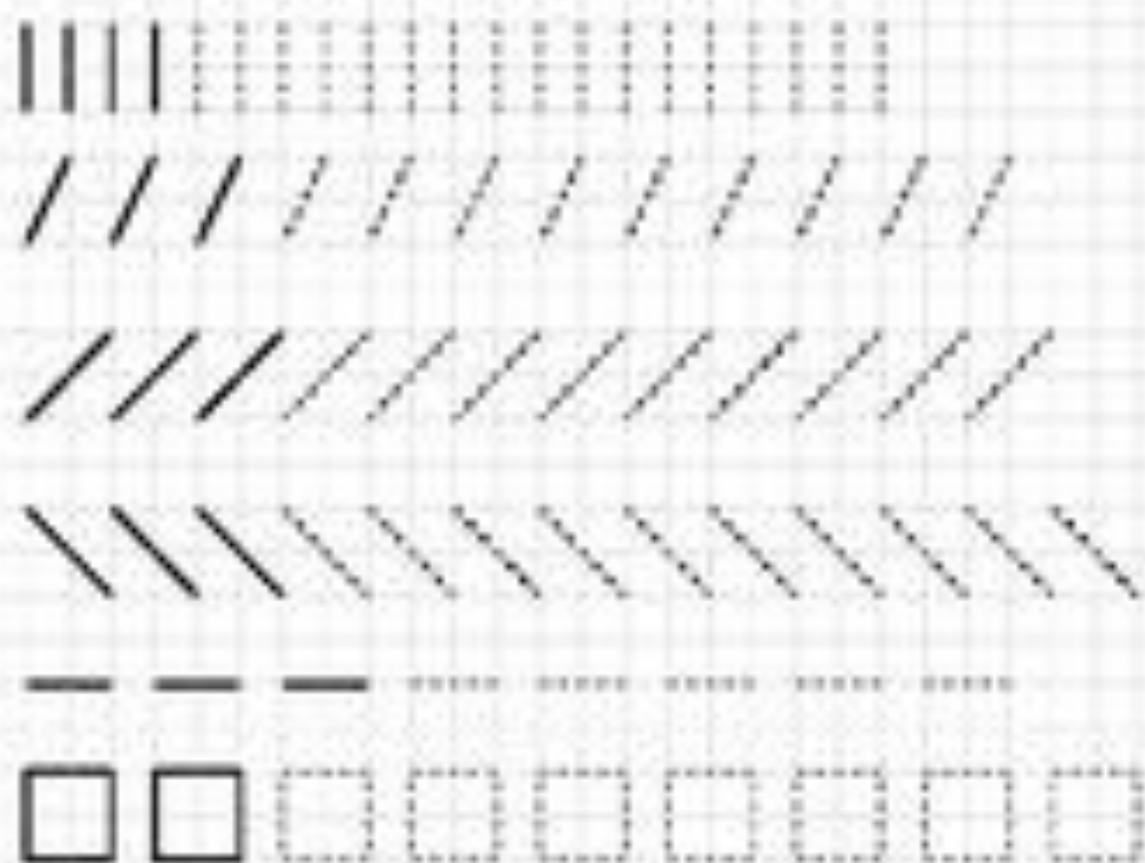


o	n	c
----------	----------	----------

Podcałując: Rysuj wzory po śladach i dorysuj brakującą część domku według wzoru z lewej strony.



Poradzenie: Rysuj wrony po śladach i uzupełnij rysunek domu.



Pokoloruj obrazek i dorysuj chmurki.

